

Witold Kołodziejczyk
witold.kolodziejczyk@eid.edu.pl
miesięcznik Edukacja i Dialog
Słupsk

Od dydaktyki *pouczania* w kierunku szkoły *umożliwiania*

Coraz większa fetyszycacja nowych technologii i upatrywanie w jej wdrażaniu strategii na uzdrowienie szkoły mogą niepokoić. Takie podejście do edukacji jest nie tylko nieskuteczne, ale przede wszystkim szkodliwe. Cyfrowa szkoła, cyfrowy podręcznik, cyfrowy uczeń i nauczyciel mają być, zdaniem wielu, znakiem nowoczesnej szkoły. Technologia ma już swojego promotora. Dba o jej rozwój biznes. Niepokoi więc, że sami nauczyciele zaczynają przyjmować tę rolę i zamiast stać się promotorami ucznia w wspieraniu jego rozwoju intelektualnego, fizycznego, emocjonalnego i duchowego, koncentrują się na nowych technologiach. Zapominają przy tym odpowiedzieć sobie na pytanie: *Dlaczego, i po co jest ona potrzebna w szkole?* Nie dostrzegają siły własnego autorytetu, swojej eksperckiej wiedzy i znaczenia własnego przykładu w kształtowaniu postaw młodych ludzi. Zamiast wzmacniania w sobie postaw skutecznego działania opartego na charakterze, szukają protez w postaci cyfrowych technologii. Ich zdaniem ma sprawić, że w oczach uczniów będą postrzegani jako nowocześni, trzymający rękę na pulsie, bardziej *cool*. To prawda, technologia stwarza nam ogromne możliwości. W nowym podejściu do uczenia się zmienia nie tylko rolę nauczyciela, ale i jego funkcję. Mamy w zasięgu przysłowiowego kliknięcia myszką dostęp do ekspertów, którzy prowadzą blogi, strony tematyczne, mają profile na portalach społecznościowych i tworzą kanały tematyczne na YouTube. Możemy uczyć się od najlepszych niemal w każdej chwili. Z drugiej strony, w sieci jest coraz więcej wartościowych zasobów edukacyjnych, które mogą być wykorzystane podczas zajęć. Scholaris, Khan Academy, ale także multimedia Narodowego Instytutu Audiowizualnego, w tym spektakle Teatru Telewizji i filmoteki. Dysponujemy archiwum radia z całym bogactwem reportaży. Jest też portal z lekturami pochodzącymi z zasobów Biblioteki Narodowej. Możemy prowadzić wycieczki po wirtualnych muzeach i prowadzić symulacje niebezpiecznych eksperymentów. Tym bardziej warto odpowiedzieć sobie na pytanie, jak wykorzystać ten potencjał sieci w tworzeniu środowiska sprzyjającego kształtowaniu i rozwijaniu postaw, które służyć będą nie tylko uczniom, ale okażą się przydatne naszemu społeczeństwu?

Charakter podstawą w tworzeniu dobrej edukacji

Faktem jest, że nowe technologie stwarzają zupełnie nowe możliwości. Nauczyciele mają ogromny wybór, mają go też uczniowie. Co zrobić, aby te wybory były dobre, służyły im i pomagały w rozwoju cech charakteru? Potrzebujemy w szkołach nauczycieli, którzy będą przykładem takich postaw, które pozwolą uczniom stawać się skutecznymi w działaniu. Rozwijanie u uczniów cech niezbędnych do funkcjonowania w społeczeństwie jest możliwe tylko wówczas, gdy cechy te posiadają nauczyciele. Modelowanie zachowań w szkole odbywa się przez przykład samych nauczycieli. W tak rozumianym podejściu

nauczyciel nie jest już tylko pasem transmisyjnym w przekazywaniu informacji, ale może skoncentrować się, przede wszystkim, na wspieraniu ucznia w rozwoju jego charakteru, umiejętności i postaw. Uczeń przestaje być tylko biernym odbiorcą wykonującym polecenia, ale przejmuje odpowiedzialność za uczenie się i tworzenie wartościowych projektów. W nowym paradygmacie edukacji nauczyciel nie planuje już za ucznia i nie mówi, co i kiedy ma zrobić, a jedynie stwarza sytuacje, w których uczeń samodzielnie planuje, organizuje i realizuje określone cele. Uczy się je określać, odkrywając w sobie to, co jest jego największym atutem, co stanowi o jego sile – tym, co pozwala codziennie podejmować wysiłek na rzecz własnego rozwoju. Do tego potrzeba jednak określonej postawy i świadomości.

Uczniowie, chcąc odnieść sukces, muszą mieć wiedzę o tym, czego pragną, jakimi ludźmi chcą być, co chcą zrobić dla innych. I tu pojawia się nowe zadanie dla nauczyciela. Koncentruje się na pomocy uczniom w uświadamianiu tego, że w życiu liczą się, przede wszystkim, realizacja własnych marzeń, bezwzględne przestrzeganie uniwersalnego kodeksu moralnego. A oprócz troski o intelektualny i fizyczny wymiar naszego funkcjonowania, ważna jest również równowaga między wszystkimi obszarami naszego funkcjonowania, w tym często zaniedbywanym w szkole, obszarem duchowym i emocjonalnym. To nic innego, jak odkrywanie własnego potencjału, docieranie do swojej siły. Zrozumienie tego jest początkiem budowania nowego paradygmatu edukacji, który umożliwi uczniom definiowanie własnych talentów i rozwój ich pod okiem nauczycieli.

Silne tendencje do koncentracji na testach sprawiły, że w wielu szkołach zapomniano o aksjologicznym podejściu do zarządzania. Dziś możemy mówić o powrocie refleksji nad rzeczami naprawdę najważniejszymi. Badania przywoływane przez Petersa i Watermana w książce „W poszukiwaniu doskonałości w biznesie” dowodziły, że organizacje, które odwołują się do wyższych wartości, mają większą moc przetrwania. W obliczu wiedzy, dotyczącej kapitału społecznego, warto raz jeszcze, tym razem bardziej realistycznie, powrócić do uznania takiego podejścia, za ważny element funkcjonowania każdej społeczności. Może w tym pomóc postawa samych dyrektorów i nauczycieli, których charakteryzować powinny, nie tylko spójność wewnętrzna, samoświadomość, ale przede wszystkim odwaga i wiedza, że **rozbieżność między deklarowanymi a rzeczywistymi wartościami daje skutek odwrotny, niszczy zespół i nawet naraża na śmieszność.** Szkoły kierujące się jedynie modą i oczekujące w kilka tygodni spektakularnych efektów, na pewno przeżyją rozczarowanie. Dlaczego? Bo brakuje miejsca na dyskusję, refleksję i chęć zdefiniowania zachowań aranżujących budowanie kultury organizacji. Szybko zniechęcono się do pracy nad ich urzeczywistnieniem. Warto pamiętać, że jedno z praw szkoły mówi, że o jej sukcesie decydują wartości pojedynczych nauczycieli, uczniów, rodziców. Warto więc zacząć od określenia osobistej hierarchii, dyskusji o wspólnym systemie rozwijania postaw i nawyków skutecznego działania. W tym celu tworzymy plany, określamy cele i wyznaczamy zadania, które mają pomóc uczniom rozwijać cechy charakteru. Odwołujemy się do odpowiedzialności za własne uczenie się ucznia i pytamy, czy to jest to, czego pragnie, czy chciałby, aby za to mu w przyszłości mogli inni, nie tylko podziękować, ale też pogratulować.

Nowe modele dydaktyczne wymagają charakteru

Ken Robinson, ekspert w propagowaniu nowych idei w edukacji mówi, że jeżeli chcemy zaangażować swoich uczniów, to dajmy im coś ważnego do zrobienia. Nie zanudzajmy ich, ale pozwólmy działać, tworzyć i wyrażać siebie. W dzisiejszej szkole, z dostępem do nowoczesnych technologii, możemy angażować uczniów w interesujący również dla nich sposób. W tym celu warto wykorzystać metody pracy, odwołujące się do samodzielnego poszukiwania i przetwarzania przez uczniów informacji. Wśród nowych modeli dydaktycznych wymienia się metodę pracy projektowej, odwróconą klasę, strategię wyprzedzającą i uczenie się poprzez wyzwania (*challenge based learning*). Praca według tych modeli wymaga od uczniów samodyscypliny, a od nauczyciela uważnej kontroli procesu i reagowania w momentach, w których uczniowie tracą poczucie czasu i spada ich poziom zaangażowania.

Obecnie edukacja odbywa się nie tylko w szkole, ale dzięki mobilnej technologii możliwa jest niemal wszędzie. Nauczyciel wykorzystuje potencjał nie tylko tej tradycyjnej dziś przestrzeni, jaką jest szkoła, ale uwzględnia przestrzeń publiczną z muzeami, teatrami i parkami technologicznymi, centrami nauki oraz możliwości sieci internetowej. Integrujemy w ten sposób wszystkie przestrzenie, w których dziś toczy się edukacja. Nastął czas, kiedy uczeń, mając dostęp do całego bogactwa zasobów nie musi przychodzić już do szkoły. Odpowiedzi na pytania: co? kiedy? i jak? znajdzie sam, jeżeli tylko będzie tego potrzebował. Ale chce przychodzić do szkoły, aby rozwijać swoje kompetencje społeczne, te o które upomina się dzisiejszy świat – kompetencje miękkie. W ten sposób szkoła staje się miejscem zaspakajania nie tylko potrzeb psychicznych ucznia, takich jak przynależności, przyjaźń, akceptacja czy szacunek. To ważne miejsce spotkania, dialogu, ale przede wszystkim nauczania, jak się uczyć. To miejsce budowania kapitału społecznego. To właśnie jakość spędzania czasu w szkole decyduje o poziomie naszego narodowego potencjału. I to on właśnie może być dziś wartością i ważnym kryterium oceny skuteczności pracy szkoły. W tym celu szukamy nowych rozwiązań dydaktycznych. Jakie umiejętności i cechy charakteru rozwijają te nowe modele? Przede wszystkim sprzyjają współpracy, skutecznej komunikacji, budowaniu odpowiedzialności, ale także rozwijają charakter. W logodydaktyce – koncepcji stworzonej przez Iwonę Majewską-Opielkę wymienia się pięć cech niezbędnych do naszego prawidłowego funkcjonowania w społeczeństwie w zgodzie z własnym potencjałem. To właśnie one budują nasz charakter. Praca metodą projektów daje znakomitą okazję rozwoju **proaktywności**, jako przyjmowania pełnej odpowiedzialności za swoje życie, **poczucia własnej wartości**, które pochodzi z wnętrza – dobrych słów na swój własny temat, ale także braku porównywania i osądów. Kolejną niezbędną cechą rozwijaną za pomocą projektu jest **spójność wewnętrzna**, będąca warunkiem nie tylko prawości i uczciwości, ale również – dyscypliny, ponadto **poczucie obfitości**, które nie kieruje się modą czy owczym pędem, ani poczuciem braku i wreszcie **pozytywne myślenie** rozumiane jako proces i wiara, że podejmowane działania przyniosą oczekiwane rezultaty.

Jak powyższe cechy mogą pomóc w realizacji wizji szkoły i w nowym podejściu do funkcjonowania w niej uczniów? Jaka jest zależność między – postulowanymi przez pracodawców – samodzielnością, odpowiedzialnością, współpracą, przedsiębiorczością

i inicjatywnością, kreatywnością oraz innowacyjnością pojedynczych uczniów a cechami charakteru? Przede wszystkim pamiętać należy, że to odpowiednio rozwinięty charakter pozwala na kształtowanie, w naturalny sposób postaw, przydatnych uczniom w pracy projektowej, a w konsekwencji w dalszym życiu. To dzięki poczuciu własnej wartości może on podejmować się wielkich zadań. Pozytywne myślenie pozwala dostrzec szanse, możliwości i daje siłę w działaniu. A bez spójności wewnętrznej, nie może być mowy o odpowiedzialności. Podobnie przedsiębiorczość nie będzie możliwa bez poczucia obfitości, a kreatywność oraz innowacyjność nie pojawią się, gdy zabraknie proaktywności.

Komunikacja narzędziem budowania postaw

Potrzeba przynależności, szacunku, uznania jest w każdym człowieku. Bez tego nie możemy z pasją podejmować się codziennych wyzwań. Bez spełnienia podstawowych potrzeb, nie możemy mówić o stworzeniu przyjaznej przestrzeni do współpracy w szkole. **Zapewnienie ich uczniom jest kluczem do budowania środowiska uczenia się i pracy nad własnym rozwojem. Komunikacja jest elementem kultury w każdej organizacji.** To ona jest **podstawowym narzędziem oddziaływań wychowawczych w szkole.** Bez uwzględnienia w komunikacji wzajemnych potrzeb, nie będzie ona skuteczna. Zrozumienie znaczenia ich, jak również jasne ich wyrażanie jest sposobem na budowanie i rozwijanie prawidłowych postaw i zachowań. Nie zawsze uświadamiamy sobie, że problemy w szkole i codzienne konflikty są wynikiem złej komunikacji lub po prostu jej braku. **Uwzględnienie w niej obok potrzeb również emocji rozmówcy i rozumienie własnych decyduje o jakości i skuteczności komunikacji.** To od nich zależy w znacznym stopniu podejście do samej komunikacji, wybór sposobu komunikowania się i przełożenia tego, co ktoś powiedział lub zrobił na własne rozumienie. **Rzadko mówimy nie tylko o naszych potrzebach, ale też o naszych emocjach.** Nie słuchamy empatycznie i nie uwzględniamy ich w naszych rozmowach. Za to oceniamy, krytykujemy, pouczamy, rozkazujemy lub bagatelizujemy.

Nauczyciele mówiąc o dzisiejszym pokoleniu uczniów określają je, przede wszystkim, przez pryzmat takich zachowań, jak brak zaangażowania, niecierpliwość, kwestionowanie autorytetów, a także brak kultury uczenia się i domaganie się indywidualnego traktowania. John Naisbitt twierdzi, że dzisiejsze pokolenie uczniów, którego nawyki ukształtował kontakt z technologią jest *zmiękczone komfortem, odurzone technologią oraz podtrute kuszącymi technologicznymi przyjemnościami i obietnicami* [Naisbitt, 1997]. Ale to nie wszystko. Profesor Janusz Morbitzer uważa, że *zmiennosc czy tez ulotnosc wiedzy jest najwiekszym problemem dzisiejszej szkoly, i to zarowno w sferze nauczania, jak i wychowania, gdyz szybka utrata aktualnosc wiedzy prowadzi do zachwiania i utraty autorytetu nauczyciela, rodzicow, opiekunow* [Morbitzer, 2013]. Nauczyciele stają więc przed wyzwaniem, którego można podjąć się przede wszystkim za pomocą właściwej komunikacji. **Chcąc budować w naszych uczniach odpowiednie postawy i rozwijać ich charakter, powinniśmy rozpocząć od modelowania tych zachowań własnym przykładem.** To od naszej osobistej wiarygodności – pochodnej naszego charakteru, będzie zależał poziom zaufania w szkole i do nas samych. To właśnie zaufanie będzie decydowało, czy inni będą chcieli z nami rozmawiać i współpracować.

Od tego będzie zależała nasza skuteczność w komunikacji z innymi. W konsekwencji poprawi się jakość naszego życia zawodowego i prywatnego.

Sukces szkoły jest pochodną charakteru

Stworzenie wizerunku absolwenta szkoły i skoncentrowanie się na rozwoju tych cech, które rzeczywiście w przyszłości pozwolą uczniom stać się spełnionymi ludźmi, staje się jednym z ważnych elementów wdrażania w szkole koncepcji wychowania bazującej na charakterze. Jaki jest wizerunek absolwenta naszej szkoły? Jak powstaje i kto go tworzy? W jaki sposób jest urzeczywistniany? Oto przykład wizerunku ucznia szkoły Społecznego Towarzystwa Oświatowego:

Uczeń naszej szkoły potrafi wyrażać swoje potrzeby i zdanie z poszanowaniem poglądów innych. Jest ekspertem w wybranych przez siebie dziedzinach nauki. Efektywnie i skutecznie komunikuje się przynajmniej w dwóch językach obcych. Potrafi zaplanować własne przedsięwzięcie i doprowadzić je do celu. Umie uczyć się samodzielnie, świadomie korzysta z zajęć i innych źródeł wiedzy. Widzi potrzebę samokształcenia i samodoskonalenia. Potrafi aktywnie słuchać, stosuje zasady skutecznej komunikacji, zna swoje mocne strony. Wie, na czym polega jego osobista siła, pozwalająca zmierzyć się z codziennymi wyzwaniem i realizować z radością własne pasje. Nasz uczeń ma świadomość konsekwencji własnych decyzji. Jest proaktywny, ma poczucie własnej wartości. Dokonuje dobrych wyborów, które służą jego rozwojowi i pomagają dotrzeć do celu. Umie je zdefiniować. Okazuje szacunek sobie i innym. Ma pozytywny stosunek do świata. Potrafi wskazać wartości patriotyczne, które podtrzymują narodowe tradycje i tożsamość. Nie ulega modom, ma poczucie obfitości. Dzieli się wiedzą, współpracuje z innymi i wykazuje odpowiedzialność za efekty własnej pracy jako lider i członek zespołu. Jest przedsiębiorczy. Realizuje innowacyjne projekty. Potrafi zaplanować swoje działania, osiągnąć cel i wyciągnąć konstruktywne wnioski.

Pracę nad urzeczywistnianiem tego wizerunku i budowaniem charakteru zaczyna się od zdefiniowania przez uczniów własnego rozumienia sukcesu. To jedno z ważniejszych zadań, bo jest podstawą pracy nad rozwijaniem określonych cech. To pierwszy krok, który uświadamia uczniom mechanizmy podejmowania decyzji i dokonywania przez nich wyborów.

W szkołach **brakuje czasu na formowanie charakteru**. Nie mówi się o skutecznych zachowaniach i nawykach. Odkrywanie sensu życia, szukanie tego, co dla uczniów jest najważniejsze, poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, jakimi ludźmi chcą być, odkrywanie wartości jest równie potrzebne, jak to codzienne przygotowanie się do kolejnego egzaminu, testu, sprawdzianu. Liczy się charakter, bez niego nie uda nam się stworzyć szczęśliwego społeczeństwa. Szkoła staje się w naturalny sposób miejscem rozwijania jego cech. To one są podstawą prawdziwych sukcesów w życiu każdego.

Bibliografia

Majewska-Opiełka I.: *Logodydaktyka. Droga rozwoju*. Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2013

Metodyka kształcenia strategią wyprzedzającą. Pod red. naukową S. Dylaka. Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań, 2013

Morbitzer J.: *Medialność a sprawność edukacyjna ucznia.* [W:] *Człowiek – Media – Edukacja.* Pod red. naukową J. Morbitzera, E. Musiał. Wydawca: KTiME, Uniwersytet Pedagogiczny, Kraków 2013

Morbitzer J.: *Szkoła w epoce płynnej nowoczesności.* [W:] *Człowiek – Media – Edukacja.* Pod red. naukową E. Musiał, I. Pulak. Wydawca: KTiME, Uniwersytet Pedagogiczny, Kraków 2011

Naisbitt J.: *Megatrendy. Dziesięć nowych kierunków zmieniających nasze życie.* Zysk i S-ka, Poznań 1997

Peters T. J., Waterman R. H.: *W poszukiwaniu doskonałości w biznesie.* Wydawnictwo MT Biznes, Warszawa 2011

Robinson K.: *Uchwycić żywiół. O tym jak znalezienie pasji zmienia wszystko.* Wydawnictwo Element, Kraków 2012